

218

„Twój na wieki”

To jest na pewno jakaś propozycja zabawy teatralnej. Rzecz w tym, że teatru właśnie jest w tej „komedii o małżeństwie” niewiele. To raczej w miarę dowcipnie napisany felieton czy skecz, rozciągnięty na dwie i pół godziny. Banal „kawiarnianej filozofiki” na temat małżeństwa, szczęścia, spraw „męsko-damskich” — jest animowany w sztuce zgrabnym dowcipem, a w teatrze przede wszystkim grą Aliny Janowskiej. No i zresztą pomyślaną farsową formułą sceniczną: tzw. złote myśli, moralizatorstwo i banały na temat małżeństwa w ogóle, a zamierzonego małżeństwa magistra ekonomii Heleny Wawerowej (to właśnie Janowska ją tak pysznie gra) i aktora Janka Kreta (z wdziękiem kreuje go bohater „Czterech pancernych i psa” Janusz Gajos) są „ilustrowane” „improvizowanymi” scenkami. Reżyser utrzymuje płynność w przenikaniu się i nakładaniu tych scen, a aktorzy wyciskają z nich maksimum komizmu sytuacyjnego i słownego. Przede wszystkim Janowska, która umie cudownie porozumiewać się z widownią i udawać, że bawi się razem z nią, ale potrafi też najbardziej wysłuchtany banal podać w opakowaniu, godnym największych mistrzów pióra. Partnerują jej prócz wspomnianego już Gajosa z równym co on wdziękiem Józef Lotysz w roli sympatycznie kabotyńizującego Piotra Motyliczka, kierownika literackiego teatru.

Widownia bawi się doskonale, no bo to

przecież „samo życie”: odnajduje w sposób satyryczny (ale jest to satyra czy ironia dobrotliwa) pokazane różne sytuacje znane dobrze z własnego życia lub też życia znajomych. Ani autor ani teatr nie mieć innych chyba ambicji poza zabawianiem widowni. Jest na końcu jakis tam morał w rodzaju „dokąd ludzie nie wymyślą niczego lepszego od małżeństwa, niech będzie małżeństwo” — ale nie oczekuje się tu żadnego morału — w całej tej żonglerce słownej wokół małżeństwa, służącej wyłącznie zabawie. Mają w niej też znaczący udział Helena Bortnowska i Tadeusz Cygler (rodzice Janka), Danuta Gallert (w dwóch ostro, a interesująco zarysowanych wcieleniach sąsiadki Marowej), Teresa Mikołajczuk i Zdzisław Leśniak (przyjaciółka Heleny, Ewa i jej mąż) oraz Irena Ładosiówna (matka Piotra), Bogusław Koprowski (Szuic), Jerzy Tkaczyk (Naczelnik) i Satornis Zórawski (Nowak).

No więc na miesiąc letnie, relaksowe — pozycja odpowiednia: nie zmusza do myślenia, refleksji, nikogo niczym nie niepokoi, stwarzając jednocześnie pozory komedii „problemowej”^o.

^o Otto Zelenka — „Twój na wieki”. Przekład z czeskiego Marii Erhardt-Gronowskiej. Premiera w warszawskim Teatrze „Komedia”. Reżyser Przemysław Zieliński, scenograf Wojciech Zieliński.